



Wiosenny okres poświęcony to w 2017 r. czas egzaminów gimnazjalnych. Zaczął się testem z przedmiotów humanistycznych (19 kwietnia), następnie z nauk przyrodniczych i matematycznych (20 kwietnia), by znaleźć finał w podsumowaniu wiedzy z języków obcych (21 kwietnia).

W Gimnazjum nr 3 w Elblągu przy Zespole Szkół Ogólnokształcących przy ul. Królewieckiej do egzaminów gimnazjalnych przystąpili w 2017r. uczniowie z sześciu klas trzecich. Nie wszyscy jednak znaleźli się w salach egzaminacyjnych. Zwolnienie z testów uzyskali ci uczniowie, którzy podczas zmagania w olimpiadach i przedmiotowych konkursach kuratorskich zdobyli w swojej gimnazjalnej karierze tytuły laureatów i finalistów.

O tegorocznym sukcesie Gimnazjum nr 3 z Elbląga w tym zakresie świadczy 62 gimnazjalistów (33 laureatów i 29 finalistów wspomnianych konkursów). Na ten wynik pracowali nie tylko trzecioklasiści, ale również ich młodszy koledzy. Jednak każdy z nich nie musi już przystępować w swoim czasie do egzaminów gimnazjalnych, mając otwarte wymarzone drzwi do szkoły średniej. „Ten sukces stanowi o naszej niezachwianej pozycji lidera wśród elbląskich gimnazjów i zapewnia miejsce na gimnazjalnym podium w województwie warmińsko- mazurskim. Zawdzięczamy go systematycznej pracy uczniów, współpracy z zaangażowaną w rozwój młodzieży kadrą nauczycielską, talentom jednych i drugich.”- mówi Agnieszka Jurewicz - dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2.

Marzenia mają sprawczą moc, co widać na przykładzie wyników olimpiad i konkursów, ale jak twierdzi Alicja (3a) czynią też życie ciekawszym i bogatszym. Tegoroczny temat rozprawki z egzaminu humanistycznego budził długo na szkolnych korytarzach wiele emocji. Najwięcej obaw uczniowie wiązali z przedmiotami ścisłymi, wprost drżąc z lęku przed matematyką. Jak się okazało - były to strachy na lachy, bo tylko nieliczni pozostali na egzaminie do końca. Co dla jednych bywało trudne, innym wydawało się proste. A niektórzy jak Angelika (3f) bali się tego, że nie mieli żadnych obaw... Co do języków obcych- jeszcze na długo przed egzaminami dało się słyszeć głosy paniki: „żeby lektor nie mówił za szybko; oby tylko dało się zrozumieć; najgorsze są podchwytliwe pytania..”- Wiktoria (3a) martwiła się powstaniem „czarnej dziury” w głowie... A wkrótce po maratonie egzaminacyjnym wszyscy zgodnie twierdzili, że nie taki diabeł straszny jak go malują...

Poddenerwowanie związane z nowym etapem w życiu, wyborem kolejnej szkoły, co ściśle łączy się z wynikami z kwietniowych egzaminów jest zupełnie naturalnym zjawiskiem i zwykle ma pozytywne przełożenie na sukcesy. W oczekiwaniu na świadectwa z OKE trzymamy za naszych gimnazjalistów kciuki i wierzymy w ich powodzenie. „Trzeba być dobrej myśli. Dużo pracowaliśmy. Nauczyciele poświęcili nam dodatkowy czas przed lekcjami i po nich.”- zapewnia Dawid (3a). A skoro marzenia mają moc sprawczą, to optymizm niech będzie mile widziany...

*Dorota Radomska*

*Rzecznik prasowy ZSO nr 2*





